



Cytat miesiąca:

„Błogosławiony, który nie mając nic do powiedzenia, nie obleka tego w słowa”.

Julian Tuwim

To już jest koniec...

Spis treści:

- s. 2 Podążając za...
- s. 2-3 KO-24
- s. 2 Rusz głową
- s. 3 KO-Matury
- s. 4 Licealne pasje
- s. 4 Klóp tfurcuf
- s. 5 KO-Motywatory
- s. 5 KO-Pudelek
- s. 5 Komixxy
- s. 6 Kącik językowy
- s. 7 Wakacje
- s. 8 Krzysiu poleca
- s. 8 [dri:m ti:m]

Drodzy czytelnicy,
w Waszych rękach ostatni w tym roku szkolnym numer GłosK-i. Roku pełnym zaskakujących wydarzeń i, dla niektórych, ciężkiej pracy. Na palcach jednej ręki możemy zliczyć tygodnie dzielące nas od wakacji, dlatego już teraz życzymy wszystkim wymarzonej pogody, bezpiecznych środków transportu, bogactwa biletów promocyjnych i tego by czas, który upłynie do września, nie został po latach nazwany straconym.

Do zobaczenia!

Wyniki konkursu na logo gazetki

Po burzliwych obradach redakcja GłosK-i ustaliła wyniki konkursu na logo gazetki. Na „pomnik trwalszy niż ze spizu”, uścisk dłoni Krzysia Kamińskiego i bon do Empiku zasłużył sobie

Paweł Kosiec z klasy 1b

Gratulujemy!





Podążając za (literalnie) politycznym echem

Kiedy na dworze świeci słońce, lekcje PO oferują nie lada wyzwanie. Coraz częściej widać biegających po boisku szkolnym, uzbrojonych w granat, drugoklasistów - czyżby zamieniło się ono w poligon?

Na lekcji matematyki klasa 2d dokonała bardzo mobilizujących rachunków. Okazało się, że pozostało 9 lekcji chemii do końca ich... życia ;D

20 czerwca w naszej szkole odbędzie się Dzień Sportu, a 21 czerwca - Dzień Muzyki, podczas którego wystąpi zespół Dżouk.

W szkolnym sklepiku można już bez problemu kupić bułki. Mały głód nie ma szans.

Uczennice Natalia Raczek i Paulina Bąk (2d) reprezentowały naszą szkołę i województwo śląskie podczas tegorocznych obrad Sejmu Dzieci i Młodzieży w Warszawie.

Klasa 1g wysłuchała z uwagą wykładu „Łowy i tradycje łowieckie w Panu Tadeuszu”. Nie wiadomo jeszcze, czy pozwoli on rozpocząć im polowanie na wyższe oceny.

Kopernik podbija świat, tym razem ekipa Comeniusa zawitała do Włoch.

„Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy” – zwykł mawiać Albert Einstein. Hasło to zapewne nieraz dźwięczy w głowie zapracowanego ucznia szkoły średniej, który po wielu nieprzespanych nocach zakuwania tego czy innego przedmiotu po raz kolejny otrzymał +2 („Co? Znowu? Niemożliwe!”).

Tak czy inaczej nadchodzi czas, kiedy zauważamy, że nasze wysiłki można wykorzystać bardziej spektakularnie (oraz przyjemniej) i sięgamy po coś, co dostarczyć może nam trochę rozrywki i zapomnienia. Zdaje się, że ten sam pomysł przyświecał naszym politykom podczas niedawnej wizyty prezydenta USA Baracka Obamy w Polsce. Otóż – jako pamiątkę po wizycie – prezydent otrzymał od władz grę „Wiedźmin 2” w wydaniu kolekcjonerskim oraz książki Andrzeja Sapkowskiego w wersji anglojęzycznej z autografem autora. I choć być może gra jest jeszcze zbyt świeża, żeby się nią chwalić jako naszym narodowym osiągnięciem, to „Wiedźmin” na papierze jest jedną z najlepszych książek gatunku fantasy, jaki czytałam do tej pory, dlatego pragnę chwile się nad nią pochylić. Do dziś pamiętam te nieprzespane noce, które spędziłam nad kolejnymi tomami przygód o Wiedźminie.

Sapkowski w niezwykle sposób buduje w swym cyklu portrety psychologiczne głównych bohaterów. Ba! Z tym samym pietyzmem zbudowane są również postaci tła. Mamy więc Wiedźmina, który mutantem będąc, zniechęcony jest przez świat i sam ten świat ma, mówiąc językiem Sapkowskiego, „w rzyci”. Na początku poznajemy go jako mordercę potworów, który kieruje się swoistym kodeksem postępowania, w którym zasada neutralności jest zasadą najwyższą. Jednak wraz z opowieścią postać ta ewoluuje. Oto ten samolubny wiedźmin, który nie zwraca uwagi na to, co się dzieje wokół niego, póki nie dostanie od kogoś po głowie. Dla małej dziewczynki porzuca swą profesję, rzuca w ką nader spokojne życie wędrownego pogromcy bestii i rusza w pogoń. Za czym? Za marzeniem, za swymi i cudzymi ideałami, za rodzącym się w nim uczuciem. Na cykl poświęcony najsłynniejszemu słowiańskiemu pogromcy potworów składa się pięciotomowa saga, w skład której wchodzi: „Krew elfów”, „Czas pogardy”, „Chrzest ognia”, „Wieża jaskółki” i „Pani jeziora”. Oprócz tego istnieją dwa zbiory opowiadań: „Miecz przeznaczenia” oraz „Ostatnie życzenie”. Mimo, że przeczytawszy sagę, czytelnik prosi o więcej, ograniczenie opowieści ma także swoją dobrą stronę – zostaje ona w swój niezaprzeczalny sposób wybitna. Są dzieła, których kontynuacja nie powinna mieć miejsca, aby nie zaprzepaścić ich wielkości.

Tak więc, moi drodzy licealiści, podczas wakacyjnego wypoczynku pamiętajcie, że niekoniecznie trzeba omijać książki szerokim łukiem, a gdy pokonacie już opasłe tomiska typu „Potop” czy „Pan Tadeusz”, może warto (oczywiście wzorem Baracka Obamy) spakować do walizki także dzieło Andrzeja Sapkowskiego.

N.R.

rusz głową

1	2					6		
				6				
	9				2	3	4	
6				5		8	1	4
	1	2				7	6	
7	4	5			1			3
	8	3		1			9	
					9			
			1				7	6



Kilkoro uczniów Kopernika, a przy okazji miłośników piłki ręcznej, miało okazję spotkać się z panem Bogdanem Wentą, a pan Wenta - założyć góralski kapelusz.

Klasa 2f przygotowała analizę chemiczną kobiety i mężczyzny: „Nie wiemy przez kogo został odkryty, jednak znamy jego pochodzenie. Boczna linia od gatunku, ale za to leniwiec pospolity”. Już wiecie o kim mowa? Rozwiązanie zagadki 7 czerwca.

KO-MATURY

Klasy drugie mogą zacząć śpiewać: „Już za rok matura...”.

Na maturze z geografii pojawiła się mapa Żywiecczyny. Tutejsi znawcy map byli zadowoleni.

Matura z matematyki jak cebula. Wycisnęła z humanistów niejedną tzę.

Maturzyści ostrzegają: „uczcie się już teraz”.

16 lipca 2011

Męskie Granie

Pierwszy koncert z tegorocznej trasy koncertowej Męskiego Grania.

Wystąpią:

Voo Voo,
Lech Janerka,
Raz Dwa Trzy,
DJ Eprom + Emade,
Spięty,
Tworzywo.

Miejsce: Amfiteatr Żywiecki

8-10 lipca 2011

Dni Żywca

Wiele interesujących wydarzeń, a wśród nich koncerty: kameralne - w MCK, a w sobotę występy zespołów rockowych:

Dżouk
Neith
Bloo
Dig Up
Mofoplan
Lee Monday
Oraz Ewy Farny.

Miejsce: Żywiec

17 - 18 czerwca 2011

Festiwal Birofilia

Dla pełnoletnich - okazja do spróbowania domowych piw.

Dla wszystkich - w drugi dzień festiwalu koncerty:

Negatyw,
Lee Monady,
Gwiazda wieczoru - **KULT**.

Miejsce: Piwiarnia Żywiecka

11 czerwca 2011

Industriada

Zwiedzanie muzeum browaru w Żywcu w promocyjnej cenie, oraz koncert zespołów:

Dżouk,
No Smoki,
The Pryzmats,
God's Gotta Boyfriend
Gwiazda wieczoru - Sublim.

Miejsce: Piwiarnia Żywiecka

22 czerwca 2011

Zakończenie roku szkolnego!

Oprócz oczywistych uroczystości w szkole, zapraszamy na koncert z tejże okazji. Wystąpią:

Dżouk
The Pryzmats
Terapia

Miejsce: Żywiecki Rynek

LICEALNE PASJE



„Najsmutniejsi ludzie jakich w życiu spotkałam, to ci, którzy nie interesują się niczym głęboko. Pasja i zadowolenie idą ze sobą w parze, a bez nich każde szczęście jest wyłącznie chwilowe, nie ma bowiem bodźca, który by je podtrzymywał”.

Nicholas Sparks
„I wciąż ją Kocham”

Powszechnie wiadomo, że szkoła nie jest całym życiem młodego człowieka. Licealiści mają często szeroką gamę zainteresowań i łączą pasje z codzienną rutyną. „GłosK-a” wyruszyła na poszukiwania najczęstszych hobby uczniów Kopernika. Oto wyniki!

Bardzo modna stała się ostatnio fotografia. Rozwój techniki sprawił, że zdjęcia można wykonywać najnowocześniejszym sprzętem, który (niestety) jest bardzo kosztowny. Na szczęście uchwycenie ulotnych chwil zapewniają także telefony komórkowe oraz zwykłe „cyfrowki”. W modzie jest także powrót do starych analogowych aparatów i zdjęć zapisanych na kliszy. Niejeden licealista już pewnie nurkował wśród babcinych pudeł na strychu w poszukiwaniu radzieckiego Zenita :) Fotografem może być więc każdy, a w murach Kopernika znajdują się nawet osoby, które zajmują się tym na co dzień. A i niejedną modelkę czy modela można u nas spotkać :)

Licealiści są także uzdolnieni muzycznie. Wielu uczniów śpiewa, gra na różnych instrumentach i swoją pasją chwali się podczas przedstawień czy konkursów w Koperniku lub nawet przed szerszą i bardziej wymagającą publicznością. Do szkoły muzycznej uczęszcza niejeden młody człowiek, dla którego muzyka to najważniejsze życiowe hobby. Wspólne zainteresowania plus przyjaźń są także przepisem na muzyczny zespół. Wszak śpiewać każdy może, a w grupie to nawet różniej :)

Muzykę i ruch łączy kolejna pasja młodych, jaką jest niewątpliwie taniec. W ostatnim czasie jak grzyby po deszczu powstały programy, szkoły, kursy taneczne i tak dalej, i tak dalej... Tańczyć można towarzysko, ale także mniej tradycyjnie, bo nowocześnie. A licealiści pływają w rytm muzyki, gdyż dzięki temu uwalniają swoje emocje, poprawiają sylwetkę oraz poznają nowych ludzi. „W tańcu nigdy nie możesz czuć się wystarczająco dobry”. - mówi Marta, tancerka i uczennica klasy 2k - „Ciągłe trzeba ćwiczyć i rozwijać swoje umiejętności”. Nauczyciele wychowania fizycznego mogą się tylko cieszyć, wszak taniec to ruch, a ruch to zdrowie!

Oprócz wyżej wspomnianych zainteresowań można wymienić jeszcze oczywiście wiele innych. Na pewno znamy osoby, które uwielbiają chemię lub interesują się historią Wielkiej Brytanii. Podróże, malarstwo, sport... właściwie wszystko może być naszym hobby. O ile poświęcamy temu czas i zyskujemy potem satysfakcję.

K.K.

Kłóp tfurcuf

W tym numerze „GłosK-i” prezentujemy wiersz autorstwa naszej uczennicy, który został opublikowany w dwutygodniku edukacyjnym „Cogito” (nr 9/11). Gratulacje!

Szkatułka ze złocistą cerą

Piękne dziewczyny
o niebieskich lub brązowych oczach
ich cera taka świeża i tak opalona
(muśnięta słońcem wprost z pudełka).
Cóż to za kontrast! z białą odtłuszczoną mleka
do tego rumiankowe serce we włosach
i szkatułka ukryta w torebce.
Mogą przejść przez ulicę
oślepić uśmiechem
i pilnować skarbu, co poprawia cerę

Dziewięć

Ko - Pudelek

Piękna majowa pogoda sprzyja lekcjom w plenerze. Niestety, nauczyciele nie chcą prowadzić zajęć „na ławeczkach”.

Licealiści tworzą nowe wersje Przykazań Bożych. Jedna z nich brzmi: „Nie pożądaj męża bliźniej swojej”.

Pewien drugoklasista na lekcji przysposobienia obronnego z pierwszej pomocy przyznał, że miał „złamane serduszko”. Pani Profesor nic jednak na to nie mogła poradzić:)



Pytanie miesiąca:

„Czy w każdym pokoju panuje temperatura pokojowa??”

1 czerwca klasa 2f miała jechać na wycieczkę. Wyszło jak zwykle — „humanistyczny babiniec” pozostał w szkole.

Pewien nauczyciel wychowania fizycznego znalazł oryginalny przepis na swe lekcje. Składniki: 1 park, 2 kółka i mnóstwo zmęczonych uczniów.

KO-MOTYWATORY

SALA NUMER 10



Ściana dzięki której możesz poznać nową miłość

NIC NOWEGO



...że dzień jest coraz dłuższy, a czasu na naukę coraz mniej

Kącik Językowy

Francuski

Notre élève Pauline Barszcz (2k) est la lauréate du concours de la littérature française organisée par Uniwersytet Śląski.

Pauline a remporté le deuxième prix.

Elle obtiendra une récompense à Sosnowiec.

Nos Félicitations!

Łacina

Non scholae, sed vitae discimus - Seneka Młodszy

Homo doctus in se semper divitias habet - przysłowie łacińskie

Angielski

The wedding's slips-up

Over 1900 invited guests, 2 milliard viewers in front of TV and certainly, the most well-known British celebrities such as: Victoria and David Beckham, Elton John, Rowan Atkinson. Extremely long and expensive ceremony!

But I won't describe the whole ceremony, because it would be too boring and you were probably watching it ;) I'll just present some funny slips-up which took place during the ceremony. I've chosen four the best!

4. Were you wondering what Prince Harry had told his brother-Prince William, smiling at the same time? Nobody could miss it. He probably said that he was going bald! ;)

3. The faux-pas of Samantha Cameron (the Prime Minister's wife)! Why didn't she take a hat?! The guests were shocked.

2. Prince Philip vs. Gravity:
One of the funniest moments ever! While he was trying to get into the royal coach, it tilted. Fortunately, The Prince didn't fall down. As it's said: "Third time lucky".

1. And the best and last one:

The cartwheeling verger! He was so happy that he had to show his satisfaction. Wearing a cassock, he was turning cartwheels.

Don't be scared! He did it after the ceremony, but the alert eye of cameraman didn't miss it ;) These kind of slips-up are the proof that the royal life is not so stiff and boring. The Royal Family are normal people who make funny mistakes, sometimes ;) It's not so bad!

K.F.

Obcy język polski

TAK:
włączam
wyłączam

NIE:
włączam
wyłączam

NIE:
~~w każdym bądź razie~~

TAK:
w każdym razie
lub
bądź co bądź

TAK:
Zabrakło mi pół punktu.

NIE:
~~Zabrakło mi pół
punkta.~~

Wakacje

Wakacje tuż-tuż, więc postanowiliśmy zapytać uczniów naszej Szkoły o ich tegoroczne plany :)

MAGDALENA, IE

„Na wakacje zaplanowałam wyjazd do słonecznej Chorwacji wraz z rodzicami i siostrami. Na resztę wakacji planów jeszcze nie mam, ale myślę, że nie będę się nudzić”.

EDYTA, IG

„Nie planuję wakacji, spędzę je spontanicznie”.

STALIN, IB

„W tym roku zamierzam spędzić wakacje wraz z moimi przyjaciółmi na słonecznej wyspie Cypel w okolicach Żywca. Tam właśnie rozpoczniemy wprowadzanie nowego ładu na świecie. Zapraszam wszystkich zainteresowanych”.

ASIA, IIA

„Podczas tegorocznych wakacji będę malować, no.. może czasem wyjdę przed dom :)”.

LEHÓ, IIJ

„Eee.. W wakacje zamierzam pracować nad zniszczeniem świata za pomocą chomika”.

SZCZEPEK, IIA

„W tym roku w wakacje będę odpoczywał, podróżował, imprezował i w końcu poświęcę dostateczną ilość czasu na swoje zainteresowania”.

KRZYSIEK, IIB

„Zmęczony długotrwałą pracą w samorządzie wyjeżdżam do Niemiec już w piątek - w ten oto sposób zaczynam wakacje wcześniej”.

IRENA, IIJ

„W te wakacje będę odpoczywać i się opalać. Mam zamiar również znaleźć jakąś pracę i pomóc Chłopakowi otworzyć własną firmę”.

IDA, IIL

„Wakacje wykorzystam do odpoczynku i nadrobienia braków w kontaktach z przyjaciółmi oraz w zainteresowaniach. Chciałabym znowu zwiedzić i opisać parę ciekawych miejsc i obiektów, poszaleć z przyjaciółmi, żeglować i chodzić po górach. Dużo czasu poświęcę biednym osieroconym przeze mnie koniom, bo marchewką się ich przekupić już nie da :P. Projektuję tor crossowy i zabiorę się za ostre treningi już od czerwca. Myślę, że kamery też pójdą w ruch. Aha, no i nie mogę zapomnieć o tym, że matura zbliża się wielkimi krokami, więc także nad książkami trzeba będzie posiedzieć :/”.



Krzysiu poleca...

Krzysiu poleca...

Lasery paintball

Paintball. Chyba każdy wie, o co chodzi - bieganie po lesie (czy gdzie tam sobie chcecie) i strzelanie w co popadnie plastikowymi kulkami z farbą. Czym się różni laserowy paintball od tego zwykłego? Po pierwsze: nie boli, strzelamy bowiem wiązką lasera, po drugie: gra się w niego na specjalnie przygotowanych arenach (najbliższa w Bielsku-Białej). Jak to wygląda?

W zbrojowni zakładamy kamizelkę i pobieramy broń. Kamizelka ma kilka czujników. Na ramionach, brzuchu i plecach. Dodatkowo świeci jeszcze w kolorze drużyny i „jęczy”, gdy ktoś nas trafi. Do wyboru mamy broń lżejszą - Uzi - albo karabin ważący ponad 2 kg. W każdej broni dodatkowo są przełączniki. Można wybrać ogień maszynowy albo pojedynczy. Wybieramy też, czy nasza broń ma być snajperska, maszynowa czy przeciwpancerna. To ważne, dlatego że, w zależności od rodzaju broni, czujniki na kamizelkach określają odpowiedni procent trafień. Po włączeniu wszystkich kabelków i ustawień, wchodzę do ciemnego, zadymionego pomieszczenia - bazy. Muzyka gra, gdzieś w labiryntach korytarzy czają się przeciwnicy. Na środku stoi dymiący samochód.

Plansza - labirynt to pięć kondygnacji, 240 m². Poligon jest wyposażony w beczki, samochód, okopy, las, podbiegi, skrzynie, opony, sekretne przejścia, wędrujące światła, koguty, stroboskopy, mieniające się specjalne lampy, szperacze, sekretne pomieszczenie - do którego dostępu strzeże komputer, zwalniając blokadę na moment. Oczywiście to nie koniec atrakcji, przebrane manekiny oraz ukryte niespodzianki zaskoczą cię dopiero w czasie pojedynku - zdradzając twoją pozycję wrogowi. Nie istnieje idealna pozycja snajperska, zawsze możesz dostać kulę w plecy. Jest wiele trybów rozgrywki. Wszyscy na wszystkich, Deathmatch, polowanie, capture the flag, autorespawn. Można też wymyślić własny system gry.

Byłem, spróbowałem i stwierdzam, że było genialnie. Po trzydziestu minutach człowiek wychodzi mokry, z rękami bolącymi od karabinu, ale z szerokim uśmiechem na twarzy. Dobrym pomysłem jest wynajęcie areny w godzinach nocnych. To tańsze i dłużej można się bawić.

Krzysiu

Więcej na: zoltar.bielsko.pl

[dri:m ti:m]

Opiekun i wydawca:

P. prof. Dominika Kamińska

Zespół redakcyjny:

Paulina Bąk, Karolina Biela, Kinga Fułat, Agnieszka Grzesiewicz, Krzysztof Kamiński, Karolina Kastelik, Monika Kliś, Aleksandra Kołodziej, Natalia Panek, Natalia Raczek, Leszek Surowiak, Aleksandra Szczelina, Martyna Wawro, Magdalena Wnętrzak

Korekta:

Paulina Bąk

Opracowanie graficzne i skład:

Karolina Biela, Leszek Surowiak

e-mail redakcji: prasakopernik@gmail.com



